

Andrzej Wicher*

 <https://orcid.org/0000-0001-8568-2087>

Uniwersytet Łódzki

Instytut Anglistyki

STANISŁAW ORZECZOWSKI JAKO PISARZ POLITYCZNY ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM *MOWY DO SZLACHTY POLSKIEJ*

Na obrazie Jana Matejki z roku 1881 pt. *Rzeczpospolita babińska*¹ widzimy Stanisława Orzechowskiego rozmawiającego przyjaźnie z Mikołajem Rejem. Jest to scena nieco dziwna. Rej, uśmiechając się z lekka, spogląda na Orzechowskiego mocno z góry, co sugeruje relację mistrz — uczeń. Najbardziej zastanawiające jest jednak to, że Orzechowski pojawia się tam w stroju księdza katolickiego, jego szeroki kapeluszyk jest przy tym typowy dla księży należących do zakonu jezuitów², do którego Orzechowski należeć raczej nie mógł, gdyż pojawili się oni w Polsce na dwa lata zaledwie przed śmiercią pisarza i początkowo nie było Polaków w ich szeregach. Z drugiej strony wiadomo, że Rej był gorliwym kalwinistą i kleru rzymskokatolickiego, a co dopiero jezuitów, nie nawidził. Co prawda w tyle za Orzechowskim malarz umieścił jego żonę, Magdalenę

* Prof. dr hab. Andrzej Wicher jest (od 1997 r.) wykładowcą historii literatury angielskiej na Uniwersytecie Łódzkim, w Instytucie Anglistyki. Wcześniej, w latach 1978–1997, pracował on w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Śląskiego. Od roku 2017 jest też kierownikiem Pracowni do Badań nad Angielską Literaturą Średniowieczną i Renesansową wchodzącą w skład Zakładu Angielskiego Dramatu, Teatru i Filmu UŁ. Jego główne przedmioty zainteresowań naukowych to kultura i literatura średniowieczna i renesansowa oraz współczesna literatura fantasy ze szczególnym uwzględnieniem motywów folklorystycznych w literaturze. Nie licząc około 100 artykułów naukowych, jest on autorem następujących książek: *Archaeology of the Sublime. Studies in Late — Medieval English Writings (Archeologia wzniosłości. Studia poświęcone angielskiej literaturze późnego średniowiecza)* [Katowice 1995], *Shakespeare's Parting Wondertales — a Study of the Elements of the Tale of Magic in William Shakespeare's Late Plays (Pożegnane baśnie Szekspira. Studia poświęcone motywom baśniowym w późnych sztukach William Szekspira)* [Łódź 2003], oraz *Selected Medieval and Religious Themes in the Works of C.S. Lewis and J.R.R. Tolkien (Wybrane tematy średniowieczne i religijne w dziełach C.S. Lewisa i J.R.R. Tolkiena)* [Łódź 2013]. Jest on również autorem tomu przekładów angielskiej poezji średniowiecznej pt. *Pan Gawen i Zielony Rycerz, Perła, Król Orfeo* [Warszawa 1997].

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczpospolita_Babińska [dostęp: 15 października 2021].

² Widać to np. na obrazie: <https://www.gettyimages.in/detail/news-photo/this-mughal-style-portrait-of-a-jesuit-priest-dates-from-ca-news-photo/526751154> [dostęp: 15 października 2021].

Chełmską, która łagodnie głaszcze męża po plecach³. Z punktu widzenia prawa kanonicznego owa Magdalena żoną Orzechowskiego oczywiście nie była, nieznane były też wówczas małżeństwa świeckie, więc jeśli mówimy o Magdalenie Chełmskiej jako o żonie, to tylko na gruncie reformacji, czy to kalwińskiej, czy luterńskiej. Obecność tej damy na omawianym obrazie jest więc być może dla Reja wskazówką, wedle której Orzechowski tylko udaje, że jest księdzem katolickim i że jest to swego rodzaju przebranie karnawałowe zgodne z duchem miejsca, bo w końcu Rzeczpospolita Babińska była czymś w rodzaju szesnastowiecznego kabaretu literackiego albo raczej towarzystwa karnawałowego. Problem w tym, że Orzechowski rzeczywiście był księdzem katolickim, poddanym co prawda ekskomunie, lecz potem ta ekskomunika została uchylona, a sprawa jego małżeństwa nie została nigdy przez Kościół katolicki rozstrzygnięta, mimo że zwrócono się o taką decyzję do samego papieża Juliusza III. Mamy więc tu do czynienia z całą wiązką mniej lub bardziej subtelnych albo czytelnich aluzji, przy których pomocy Matejko zapewne starał się zwrócić uwagę na niezwykle złożony stosunek Orzechowskiego zarówno do katolicyzmu, jak i protestantyzmu. Generalnie można powiedzieć, że Orzechowski na początku swojej kariery skłaniał się wyraźnie ku reformacji, a jego małżeństwo, a nawet dwa małżeństwa, choć niejednocześnie, o tym także świadczyły, lecz później pogodził się on z Kościołem katolickim (choć żony nie oddalił), a nawet stał się przeciwnikiem protestantyzmu i szermierzem kontrreformacji.

Wybitny historyk literatury polskiej Julian Krzyżanowski nie miał dobrego zdania na temat Orzechowskiego, podkreślał szczególnie jego awanturnictwo:

Syn ziemi przemyskiej i awanturник polityczny, był jednym z tych duchownych, którzy w czasach Renesansu i reformacji łatwo dawali upust swoim namiętnościom i nie liczyli się z żadnymi autorytetami prócz własnej samowoli⁴.

Podkreślał też jego wyniosły i nietolerancyjny stosunek do Wschodu, czyli do Litwy i krajów wschodniosłowiańskich:

Ten styl sprawił, iż w chwili, gdy polityka państwa szukała rozwiązania trudnej sprawy ziem litewsko-ruskich i prawosławia, Orzechowski ze ślepą wyniosłością prawił o niższości księstwa od królestwa i miotał się przeciwko Kościołowi wschodniemu⁵.

³ Wikipedia co prawda podaje, że „jego żona Magdalena Chełmska huśta się obok”, ale jest to oczywiście błędna informacja, osobą, która się huśta jest królewski błazen Stańczyk. Względnie poprawnie sprawę ujmuje <http://cyfrowyczarnolas.pl/index.php/obiekty/5/362> [dostęp: 15 października 2021]: „Wsparty na stoliku Mikołaj Rej z Nagłowic rozmawia z pisarzem Piotrem Orzechowskim, który przybył w towarzystwie swojej żony Magdaleny Chełmskiej; huśtający się obok Stańczyk rzuca jej jabłko”. Sugeruje to oczywiście spojrzenie na Chełmską niczym na biblijną Ewę, co może być aluzją do jej nieprawowitego, z punktu widzenia Kościoła, małżeństwa ze Stanisławem Orzechowskim, choć Stańczyk chyba nie miał z tym niczego wspólnego. Naturalnie błędem jest tutaj nazwanie Stanisława Orzechowskiego Piotrem Orzechowskim.

⁴ J. Krzyżanowski, *Dzieje literatury polskiej*, Warszawa 1970, s. 63.

⁵ Tamże, s. 64.

Również bardzo niechętnie o Orzechowskim wypowiedział się Czesław Miłosz w swojej *Historii literatury polskiej*:

Jest rzeczą praktycznie niemożliwą streścić stanowisko, jakie zajmował Orzechowski, ponieważ z wielką łatwością zmieniał zdanie (czasami atakował to, czego właśnie dzień wcześniej bronił). [...] Orzechowski wobec klas niższych zachowywał postawę pogardliwą, równocześnie pięjąc peany na cześć wspaniałej „złotej wolności” szlachty i oskarżając króla o spiskowanie przeciwko tej wolności. Gdyby nie jego świetne pióro, Orzechowski nie zasługiwałby na wzmiankę w historii literatury. Ale żaden inny pisarz nie dostarcza tak dobrego przykładu wad szlachty i jej niezdolności do rozróżniania między interesem własnym a dobrem wspólnoty. Swoim szowinizmem i atakami na wszystkich spoza jego warstwy społecznej (na przykład ignorował szlachtę litewską jako kulturalnie niższą) zapowiada już „sarmatyzm” wieku następnego⁶.

Zauważmy w tym miejscu, że Orzechowski tym „ignorowaniem szlachty litewskiej” musiał bardzo narazić się Czesławowi Miłoszowi, który sam ze szlachty litewskiej się wywodził. Niemniej jednak o wyniosłym stosunku Orzechowskiego do całego Wielkiego Księstwa Litewskiego wspomina już cytowany Krzyżanowski⁷.

Innego zdania był Andrzej Kaim, który bardzo zdecydowanie podkreśla znaczenie pochodzenia Orzechowskiego z ziem ruskich, w tym wypadku z Przemyśla, jego bliskie kontakty z prawosławiem, jego swego rodzaju ekumenizm. Orzechowski, jak dowodzi Kaim, stał na stanowisku, „że w tradycji Kościoła ruskiego nie ma niczego, co byłoby sprzeczne z tradycją Kościoła powszechnego”⁸.

Z kolei Aleksander Brückner, wielki autorytet w dziedzinie historii kultury polskiej, zwraca uwagę na niestabilność poglądów Orzechowskiego: „Orzechowski dla celibatu wpadał z jednego ekstremu w drugi, od *Repudium Romae*⁹ [*Rozbrat z Rzymem*] do wywyższania prymasa nad króla”¹⁰.

Inny wybitny znawca literatury staropolskiej, Roman Pollak, uważa Orzechowskiego za człowieka niezwykle utalentowanego pod względem literackim, który jednak w dużym stopniu swoje uzdolnienia zmarnował, zanadto ulegając pasjom politycznym i polemicznym:

W odmetach politykomanii, zwichrzonych i coraz bardziej pochłaniających najzdolniejsze jednostki, klasy rządzące, a wreszcie i ogół szlachecki — marnowały się świetne nieraz talenty literackie. Przykładem tego jaskrawym — Orzechowski¹¹.

⁶ Cz. Miłosz, *Historia literatury polskiej*, Kraków 1993, s. 112.

⁷ Taki stosunek do Litwy może nam się skojarzyć z werdyktem J. St. Bystronia wydanym w *Dziejach obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*: „O Litwie wyrażano się niechętnie, z lekceważeniem; Korona akcentowała swą wyższość kulturalną ... Uważano Litwę za kraj bez kultury i czci” (zob. J. St. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce ...*, t. 1, Warszawa 1994, s. 54).

⁸ A. Kaim, „*Baptismus Ruthenorum*” Stanisława Orzechowskiego z Rusi (1544), „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, R. 72: 2000, s. 241.

⁹ *Repudium Romae* to tytuł jednego z antykatolickich traktatów Orzechowskiego z wczesnego okresu jego twórczości.

¹⁰ A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 2, Kraków 1930 (reprint 1991), s. 144.

¹¹ R. Pollak, *Wśród literatów staropolskich*, Warszawa 1966, s. 582.

W pewnym sensie debatę na temat Orzechowskiego podsumowuje Jakub Niedźwiedź, który chyli czoła przed jego osiągnięciami intelektualnymi, mając jednocześnie dość niskie zdanie o postawie moralnej tego pisarza:

Pisząc po polsku, zdobył sobie wielkie uznanie współczesnych i potomnych. W różny sposób oceniano go jako człowieka — potępiano jako księdza, który się ożenił, oraz jako polemistę posługującego się nieczystymi metodami¹².

Godne odnotowania są też niewątpliwie uwagi Stanisława Salmonowicza, który przypisuje Orzechowskiemu wręcz genialne zdolności politologiczne, mając na myśli właśnie *Mowę do szlachty polskiej*, będącą, jak wiadomo, komentarzem do dzieła Jakuba Przyłuskiego *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae (Ustawy, statuty i przywileje Królestwa Polskiego)*:

Już w swoim wstępie do dzieła Jakuba Przyłuskiego Orzechowski apoteozując Polskę jako królestwo, w którym rządzi wszystkim prawo pospolite, a ustrój oparty został na udanej symbiozie króla-senatu i izby poselskiej (*vel* całego stanu szlacheckiego) niedaleki jest od późniejszej o ponad dwa wieki amerykańskiej doktryny konstytucyjnej o tzw. zasadzie równowagi władz (zwaną zasadą *checks and balances*). Orzechowski bowiem pisał dosłownie „W ten sposób żadna ze stron nie ma przewagi, lecz w każdej chwili pilne zachowanie waszej wolności polega na utrzymaniu stanowczego posłuszeństwa i rządzenia”¹³.

Jednak na Zachodzie myślano o Orzechowskim raczej jako o szermierzu reformacji aniżeli jako o prekursorze konstytucji amerykańskiej. Przekonuje o tym hasło w *Słowniku historyczno-krytycznym* Pierre Bayle’a, znanego francuskiego protestanta i filozofa, który, uchodząc przed dyskryminacją niekatolików we Francji za czasów króla Ludwika XIV, osiadł w Holandii:

Orechovius Stanislaus — był nazywany polskim Demostenesem ze względu na swobodę i siłę swojej elokwencji. [...] Nie krył swojego przywiązania do doktryny Lutra, był za to często krytykowany przez swojego biskupa, ale kpił sobie z tego, porzucił swoje beneficjum i ożenił się. Został wyklęty przez biskupa, ale nic sobie z tego nie robił, piórem zwalczał kler katolicki, krytykując go za jego bogactwa, wysunął się na czoło przeciwników katolicyzmu, a dzięki wielkiej sprawności umysłu i języka spowodował wielkie poruszenie¹⁴.

Orzechowski może i był postacią kontrowersyjną, ale, moim zdaniem, nie mają racji ci, a wśród nich zdaje się być Czesław Miłosz i Julian Krzyżanowski, którzy go

¹² J. Niedźwiedź, *Mowy i dialogi polityczne Stanisława Orzechowskiego*, [w:] *Historia literatury i kultury polskiej. Literatura staropolska*, red. A. Skoczek, Warszawa 2007, s. 253.

¹³ St. Salmonowicz, *Stanisław Orzechowski: retoryka w służbie polityki*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 50: 2006, s. 290.

¹⁴ P. Bayle, *The Dictionary Historical and Critical (Słownik historyczno-krytyczny)*, t. 4, London 1737, s. 411 (tłumaczenie powyższego cytatu z języka angielskiego jest mojego autorstwa), https://repository.library.georgetown.edu/bitstream/handle/10822/1053247/dictionaryhi_bayl_1738_01_01_a.pdf?sequence=20&isAllowed=y [dostęp: 15 października 2021]. Jest to stare angielskie tłumaczenie francuskiego oryginału (P. Bayle, *Dictionnaire Historique et Critique*), który ukazał się po raz pierwszy w Rotterdamie w 1697 r. Skrócona wersja tego słownika ukazała się w polskim przekładzie w Toruniu w 2014.

uznali za jednostronnego apologetę polskiej demokracji szlacheckiej. Jeżeli nawet nim był, to jedynie w pewnym okresie rozwoju swoich poglądów. Z biegiem lat, jak nas o tym przekonuje Paweł Rzewuski, coraz bardziej krytycznym okiem patrzył on na ten ustrój. Był wręcz przerażony negatywnymi skutkami polskiej wolności. Na myśl o pierwszej wolnej elekcji mającej nastąpić po śmierci ostatniego Jagiellona, uderzał wręcz w katastroficzne tony:

Panie Boże dajże mi śmierć przed śmiercią króla dzisiejszego, a nie dawaj doczekać onych złych dni, które nastaną po śmierci króla tego, bowiem śmierć jego pewną Królestwa Polskiego jest [śmiercią]¹⁵.

Szlachta mogła przecież wybrać innowiercę, a nawet poganina — o jej nieodpowiedzialności świadczyć miała popularność nurtów reformacyjnych. Śmierć faktycznie zabrała go z tego świata sześć lat przed zgonem Zygmunta Augusta, co prawda liczył on sobie wtedy zaledwie 53 lata.

Ciekawe jednak, że Orzechowski nie był wcale jedynym, który sądził, że państwo polskie, a właściwie polsko-litewskie, po wymarciu dynastii Jagiellonów znajdzie się w bardzo niebezpiecznej sytuacji, która mogła doprowadzić i faktycznie doprowadziła do tegoż państwa upadku. Podobnego zdania jest współczesny historyk Jan Sowa, który twierdzi wprost:

Wraz ze śmiercią ostatniego Jagiellona umiera więc nie tylko jego ciało fizyczne, ale również ciało polityczne. [...] Śmierć ostatniego dziedzicznego monarchy była też śmiercią tego państwa jako takiego. Ciało fizyczne króla umarło śmiercią naturalną, a ciało wspólnotowe zostało dorżnięte przez szlachtę, która na jego trupie urządziła sobie karnawał zwany demokracją szlachecką¹⁶.

Wydaje się, że ocena Sowy ma swoje uzasadnienie, nawet jeśli jest sformułowana z pewną przesadą. Trzeba wszakże podkreślić, że Orzechowski przeczuwał fatalne konsekwencje bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta na długo, zanim ona nastąpiła.

Innym ciekawym pomysłem Orzechowskiego była koncepcja tzw. „quincunxa”, czyli idealnej, pięcioelementowej konstrukcji, na której powinno się oprzeć państwo polskie:

Quincunx (po polsku: cynek) to figura geometryczna o kwadratowej podstawie i jednym wierzchołku, coś w rodzaju piramidy. Cztery kąty podstawy — objaśnia autor — to wiara, kapłan, ołtarz i król, wierzchołkiem zaś jest Kościół¹⁷.

Uderzający jest klerykalizm tej konstrukcji, w której aż cztery elementy (wiara, ołtarz, kapłan, Kościół) związane są z Kościołem i religią katolicką. Kościół sprawuje też pieczę nad całością, choć niekoniecznie oznacza to, że Orzechowski był za powierzeniem

¹⁵ P. Rzewuski, *Stanisław Orzechowski. Książd heretyk, ulubieniec szlachty, wróg złotej wolności*, <https://hrai-biatytus.pl/2019/06/13/stanislaw-orzechowski-ksiazd-heretyk-ulubieniec-szlachty-wrog-zlotej-wolnosci/> [dostęp: 15 października 2021].

¹⁶ J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011, s. 241–242.

¹⁷ J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1995, s. 202.

duchowieństwu faktycznej władzy nad państwem. W innej wersji tego pomysłu mamy dwa elementy świeckie, czyli króla i szlachtę. Orzechowski utrzymywał mianowicie, że „państwo stoi na kapłanie, na królu, na szlachcie”, równocześnie stwierdzając, iż „naród wybrany” to tylko szlachta, bo „[...] kupiec, rzemieślnik, oracz nie są dziedzicami Królestwa Polskiego, ale są słudzy jego”¹⁸. Niewątpliwie widoczny tu lekceważący stosunek Orzechowskiego do warstwy mieszczańskiej i włościańskiej niezbyt dobrze o nim świadczy, zwłaszcza jeśli patrzymy na to z punktu widzenia dzisiejszego pojmowania demokracji, natomiast nie wydaje się, by taka postawa była sprzeczna z europejskimi standardami myślenia w XVI stuleciu.

Ciekawe, że w wieku XX odnajdujemy w myśli polskiej nieco bardziej nowoczesną odmianę „quincunxa”, tym razem wykoncypowaną przez wybitnego polskiego historyzofa i teoretyka cywilizacji Feliksa Konecznego (1862–1949):

Feliks Koneczny w swoich badaniach poszukiwał formuły lub czynnika opisującego wszystko co ogólnoludzkie, łączącego dzieła bytu materialnego i moralnego, istniejącego we wszystkich cywilizacjach i kulturach we wszystkich epokach. Wyróżnił pięć kategorii bytu — w sferze duchowej (wewnętrznej) to dobro i prawda (przyrodzona i nadprzyrodzona), w sferze cielesnej (zewnętrznej) to zdrowie i dobrobyt. Za sferę łączącą kwestie ducha i ciała uznał piękno. Łącznie tym pięciu kategoriom bytu nadał miano quincunx¹⁹.

Nie chodzi tu naturalnie o podstawy społeczeństwa polskiego w epoce Odrodzenia (choć niewykluczone, że o to też, bo Koneczny był również historykiem państwa i narodu polskiego), ale o podstawy kultury i cywilizacji mające zastosowanie do całej ludzkości i do wszystkich epok. Jednak mamy tutaj do czynienia z mniej więcej tą samą strukturą, składającą się z czterech elementów połączonych w jedną całość przez element piąty, którym u Orzechowskiego jest Kościół, a u Konecznego piękno.

Spójrzmy na kilka interesujących sformułowań w *Mowie do szlachty polskiej*:

[...] zebrane w jednym tomie, jak w jakimś wspaniałym pomniku, powinny wydawać się wam łatwymi do nauki i miłymi; lepiej dojrzyjcie cały stan waszych spraw publicznych i warunki waszej wolności zawarte w tych prawach. W ten sposób Jakub Przyłuski z wielką mądrością prawa te podzielił, rozmieścił i wiernie zapisał. Wszyscy winniśmy chcieć i pragnąć, byśmy, zachowując te prawa na wieki, mogli się nimi cieszyć w wolnej Rzeczypospolitej²⁰.

W dość oryginalnym ujęciu Orzechowskiego państwo polskie wytwarza prawa gwarantujące wolność, tak jak inne narody wytwarzają dobra materialne. Uświadomienie sobie tego stanu rzeczy jest możliwe, zdaniem Orzechowskiego, dzięki zebraniu tych praw w jednym tomie, czego dokonał urodzony w Jeżowie Przyłuski (1512–1554), pisarz grodzki przemyski.

¹⁸ S. Orzechowski, *Politycja Królestwa Polskiego*, s. 28. Cyt. za: S. Salmonowicz, *Stanisław Orzechowski: retoryka w służbie polityki*, s. 291.

¹⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Feliks_Koneczny [dostęp: 15 października 2021].

²⁰ St. Orzechowski, *Mowa do szlachty polskiej*, [w:] tenże, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972, s. 114. Zob. też: *The Legal Path of Polish Freedom*, <https://polishfreedom.pl/dokument/mowa-do-szlachty-polskiej-fragmenty> [dostęp: 15 października 2021].

Dalej powiada Orzechowski:

Biją nas, Panowie a Bracia, inne narody urodzajnością pól, obfitością złota i dochodów, mnóstwem plonów i wielkością obwarowań. Lecz wolność, najwyższe dobro spośród wszystkich dóbr, jest własnością waszego rodu i waszego imienia. Jest ona tak (ogromna) i tak wielka, że w zestawieniu z nią wolność innych narodów byłaby dla was niewolą nie do zniesienia²¹.

Polska wolność, zwana potem „złotą wolnością”, jest tutaj przedstawiona jako fenomen absolutnie wyjątkowy, nigdzie indziej nie znany, co może już sugerować, że jest w tym stanie rzeczy coś niepokojącego, odstającego od europejskiej normy, zwłaszcza że, według Orzechowskiego przynajmniej, Polska nie może się pochwalić wielkimi sukcesami w dziedzinie materialnej, pod tym względem jest „bita przez inne narody”. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że Orzechowski jest tą polską wolnością zafascynowany.

Działa ona jak magnes sprawiając, że Polska jest w stanie poszerzać swoje granice bez żadnych militarnych podbojów, gdyż przyciąga ona do siebie inne narody chcące zakosztować polskich swobód:

Czy sądzicie, że Ruś, królestwo wielce rozległe i potężne, bardziej z bojaźni przed waszą zbrojną przewagą aniżeli z pragnienia wolności stało się waszą prowincją? Spójrzcie dookoła na granice Polski, rozważcie siły waszego Królestwa, dostrzeżecie, że naród wasz nie rozszerza się poza Góry Karpackie i poza Wisłę, a wobec wielkości i rozległości Rusi liczebność naszego narodu jest nieznaczna. A czy Prusy, ta wielce szlachetna prowincja, dla waszych bogactw poddały się pod wasze panowanie? — Bynajmniej. Gdybyście bowiem uważniej spojrzeli na swoją głębę, nigdy byście nie stawiali pól waszych wyżej niż bogactwa Prus²².

Dalej nasz autor wymienia, według klasycznego wzorca, trzy rodzaje ustrojów politycznych: autokrację (czyli władzę jednostki), oligarchię (władzę „garstki”) i demokrację (władzę „ogółu”) nie opowiadając się wszakże za żadnym z nich, co może u czytelnika współczesnego wzbudzać pewne zdziwienie, zważywszy na to, że dzisiaj dość powszechnie, a nie do końca słusznie, utożsamia się wolność z demokracją.

Widzieli oni bowiem, że w życiu ludzkim trzy są rodzaje prowadzenia spraw publicznych, że każde zgromadzenie ludzi rządzone jest albo przez panowanie jednego, albo przez rządy garstki, albo przez władzę ogółu. Żadnego z tych rodzajów nie uznali za dobry sam przez się. Uważali bowiem, że władza jednego człowieka łatwo może stać się drogą do ucisku, a rządy mniejszości snadnie mogą doprowadzić do zguby pozostałych; rządy zaś ogółu jako burzliwe są niebezpieczne dla dobra państwa²³.

Opowiada się Orzechowski natomiast za ustrojem mieszanym, łączącym elementy tych trzech ustrojów. Nie postuluje przy tym, żeby taki ustrój zaprowadzić w Polsce, bo twierdzi, że on w Rzeczypospolitej już jest, a powstał spontanicznie jakimś tajemniczym sposobem:

²¹ Tamże, s. 99.

²² Tamże, s. 99.

²³ Tamże, s. 103.

Dlatego mieli w swojej Rzeczypospolitej taki sposób rządzenia, aby zawierał w sobie to, co u innych narodów jest rozdzielone na te trzy rodzaje rządów. U was w jakiś dziwny i niezwykle sposób powstała pewna mieszanina tych trzech sposobów rządzenia, tak że wasza Rzeczypospolita nie jest ani królestwem, ani panowaniem mniejszości, ani państwem, w którym rządzi lud²⁴.

To, co w tak cudowny sposób powstało, narażone jest jednak na wielkie niebezpieczeństwa, gdyż człowiek z reguły nie pilnuje zdobyczy, które go wiele nie kosztowały:

Aby zaś wasza Rzeczypospolita była bezpieczna i trwała, będziecie się starali nie odstępować od swych praw, według których król wśród was króluje, senat rozstrzyga, wy zaś żyjecie w wolności ducha. Z tego powodu, dostrzegając tak wielką godność i użyteczność waszych praw, czynicie wysiłki, by te prawa nie tylko wiernie zachowywać, ale poznawać i rozważać. Byłoby bowiem dla was hańbą chlubić się tym, że wolność zapewniają wam prawa, których nie znacie i których wartości nie możecie ocenić. Cóż odpowiedzielibyście, pytam, gdyby was kto zapytał, czy jesteście wolni, Polacy?²⁵

Orzechowski wydaje się w tym miejscu dostrzegać, że ustrój, który my nazywamy demokracją szlachecką, ma słabe podstawy, bo szlachta, z natury rzeczy zajęta głównie swoimi majątkami ziemskimi i mieszkająca na prowincji, nie ma zbyt wiele czasu na to, by zapoznawać się z obowiązującymi w państwie prawami i pilnować ich przestrzegania. Stąd płynie ostrzeżenie:

Co czyni was wolnymi? — Powiedzielibyście, że prawa. Ale czym są wasze prawa? — Gdybyście odpowiedzieli „nie wiemy” i gdybyście nie mogli dowieść, że jesteście wolni, to nieznanne prawa nie zabezpieczyłyby waszej wolności, bo broń, której się nie zna, nie chroni życia. Cała wolność narażona jest na niebezpieczeństwo wskutek nieznajomości praw²⁶.

Widać tu już wyraźnie, że Orzechowski, chwając polski ustrój wolnościowy, jest w pełni świadomy istnienia czynników, które mogą ten ustrój zniweczyć, co niewątpliwie świadczy o jego dojrzałości jako pisarza politycznego.

Pora wyciągnąć parę wniosków z przedstawionego materiału:

1) Stanisław Orzechowski jest jednym z najciekawszych polskich pisarzy politycznych doby staropolskiej, między innymi dzięki różnorodności poruszanej przez niego tematyki, szerokości horyzontów, a także, nieco paradoksalnie, dzięki swojej niekonsekwencji i niespodziewanym zmianom orientacji.

2) Na temat Orzechowskiego wypowiedziano wiele sprzecznych ze sobą opinii, co sprawia, że jego miejsce w kanonie literatury polskiej wydaje się mocno niestabilne, jednak, zapewne także dzięki zaletom jego stylu, niezagrożone. Całej kwestii nie można mimo to sprowadzać tylko do stylu, bo Orzechowski przeważnie wie, co mówi, choć oczywiście nie zawsze ma rację, i jest bystrym, niepozabawionym, co prawda, pewnego ideologicznego zacierzewienia, obserwatorem polskiej sceny politycznej.

3) Jego *Mowa do szlachty polskiej* stanowi może przesadną pochwałę tzw. demokracji szlacheckiej, niepozabawioną jednak troski o możliwość przetrwania takiego ustroju.

²⁴ Tamże, s. 103–104.

²⁵ Tamże, s. 106.

²⁶ Tamże.

Twierdzenie jakoby w ogóle nie zdawał on sobie sprawy z zagrożeń wiszących nad państwem polsko-litewskim, wydaje się mocno przesadzone. Niektóre z tych zagrożeń, takie jak zbyt daleko idące ograniczenie pozycji króla w ustroju politycznym Polski, czy obojętność ogółu szlachty na sprawy publiczne, dostrzegał on bardzo wyraźnie.

4) Znakomita *Mowa do szlachty polskiej* Orzechowskiego byłaby niemożliwa, gdyby nie dzieło Jakuba Przyłuskiego pt. *Ustawy, statuty i przywileje Królestwa Polskiego*, które pozwoliło mówić Orzechowskiemu o polskich prawach jako o spójnej całości.

STANISŁAW ORZECZOWSKI AS A POLITICAL WRITER,
WITH PARTICULAR EMPHASIS ON HIS *SPEECH TO THE POLISH NOBILITY*

Summary

This paper is primarily a presentation of the remarkable figure of Stanisław Orzechowski (1513–1566), an outstanding Polish writer and political and religious polemicist. His attitude may raise doubts, considering that he was first associated with the Protestant Reformation, but then he became a champion of the Catholic Counter-Reformation, but in his writings he shows himself to be a foremost expert on the Polish political scene and systemic issues. His *Speech to the Polish Nobility* (1560), which was an introduction to the work of Jakub Przyłuski, entitled *The Laws, Statutes and Privileges of the Kingdom of Poland*, praises, on the one hand, the Polish political system and the political mind of the nobility, but on the other hand, it contains some premonitions about the future threats that were soon to materialize. The author of the paper emphasizes the organic relationship of this work with the study by Przyłuski and tries to bring out such threads of Orzechowski's thought that were continued also in our contemporary times.

Keywords: S. Orzechowski, J. Przyłuski, Catholicism and the Reformation, the noble democracy, freedom.

Słowa kluczowe: S. Orzechowski, J. Przyłuski, katolicyzm a reformacja, demokracja szlachecka, wolność.

BIBLIOGRAFIA

PODMIOTOWA

Orzechowski St., *Mowa do szlachty polskiej*, [w:] tenże, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972, s. 98–114. Zob. też: *The Legal Path of Polish Freedom*, <https://polishfreedom.pl/dokument/mowa-do-szlachty-polskiej-fragmenty>.

Wizerunek księdza jezuickiego, <https://www.gettyimages.in/detail/news-photo/this-mughal-style-portrait-of-a-jesuit-priest-dates-from-ca-news-photo/526751154>

PRZEDMIOTOWA

Bayle P., *The Dictionary Historical and Critical* [*Dictionnaire Historique et Critique*, *Słownik historyczno-krytyczny*], vol. 4, London 1737, https://repository.library.georgetown.edu/bitstream/handle/10822/1053247/dictionary-hi_bayl_1738_01_01_a.pdf?sequence=20&isAllowed=y.

Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, t. 2, Kraków 1930, reprint 1991.

Bystroń J. St., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1, Warszawa 1994.

Cyfrowy Czarnolas, <http://cyfrowyczarnolas.pl/index.php/obiekty/5/362>

Feliks Konieczny, [hasło:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Feliks_Konieczny

Kaim A. SAC, „*Baptismus Ruthenorum*” Stanisława Orzechowskiego z Rusi (1544), „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” R. 72: 2000, s. 227–253, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_31743_abmk_9076/c/9076-7610.pdf.

- Koehler K., *Stanisław Orzechowski i dylematy humanizmu renesansowego*, Kraków 2004.
- Krzyżanowski J., *Dzieje literatury polskiej*, Warszawa 1970.
- Miłosz Cz., *Historia literatury polskiej*, Kraków 1993.
- Niedźwiedz J., *Mowy i dialogi polityczne Stanisława Orzechowskiego*, [w:] *Historia literatury i kultury polskiej. Literatura staropolska*, red. A. Skoczek, Warszawa 2007.
- Pollak R., *Wśród literatów staropolskich*, Warszawa 1966.
- Rzeczpospolita Babska*, [hasło:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczpospolita_Babinska
- Rzewuski P., *Stanisław Orzechowski. Książdz heretyk, ulubieniec szlachty, wróg złotej wolności*, <https://hrabiatytus.pl/2019/06/13/stanislaw-orzechowski-ksiazdz-heretyk-ulubieniec-szlachty-wrog-zlotej-wolnosci/>.
- Salmonowicz St., *Stanisław Orzechowski: retoryka w służbie polityki*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 50: 2006, s. 283–294.
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.
- Ziomek J., *Renesans*, Warszawa 1995.